

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 22 Marca r. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
dn. 20 średnia.		27 cal. 8, 0, lin.	+ 4, 8 stopn	Południowy	Pochmurno
dn. 21 średnia.		27 -- 5, 7, --	+ 3, 71 --	Polud. Zach.	Pochmurno
dn. 22 godz. 6		27 -- 4, 2, --	+ 2, --	Południowy	Pochmurno

WIADOMOSCI KRAJOWE

Ostatnia data gazet petersburskich jest d. 13 marca.

N. Cesarzowa Jeymość, *Elżbieta Alexiejewna*, dla dobroczynnego towarzystwa damskiego w Rydze przysłała 1000 rubli, przez ręce prezydentki towarzystwa, margrabin *Paulucci*.

JW. *Kasamajor* minister pełnomocny Króla Jmści W. Brytanii przy dworze tutejszym, umarł w tej stolicy w przeszłą środę, d. 3go b. m., mając wieku lat 35. Znany z czystości swoich zasad, rozlicznych wiadomości i potrzebnych osobom tak wysokie piastującym dostojenstwo zalet, zostawia po sobie niczem niezatartą pamięć, a zgon jego w samej świetności publicznego zawodu zdarzony, napełnia głębokim żalem serca rodaków jego i wszystkich cudzoziemców, którzy tylko znać jego mieli przyjemność. Obrzędy pogrzebowe, na których znajdowały się członki ciała dyplomatycznego i innych wiele znakomitych osób, odbyły się w kaplicy angielskiej w przeszły wtorek 9 b. m.

Dowódca gwardyi półku fiński, jenerał major, *Richter*, uwolniony za granicę do wód mineralnych.

Przez gazetę akademicką Najświętszy Synod Rządzący oświadcza podziękowanie różnym osobom, za ofiary czynione na rzecz kościołów. Ofiary te wynoszą 50,786 r. 40 kop.

Radca tajny *Bazyli Mikołajewicz Zinowjew*, dopełniając ostatniej woli swojej małżonki, *Justyny z domu Breithopf*, do komitetu opieki ubogich wniósł 5000 r., a pogrzeb dla niej nayskrupiejszy sprawił.

Już od półtora przeszło miesiąca niemiłosierny nad kilka stopni zimna; czas z tem wszystkiern jest niezmiernie przykry: wiatry zachodnio-północne prawie się ciągle naprzykrzają, a pomimo wszelką usilność policyi, droga w mieście jest przykra.

Kurs petersburski na assygnaty: dukat hell. nowy 11 r. 36 k., stary 11 r. 25 k. Zmiana złota 2 r. 73 k. Zmiana srebra 2 r. 76 k. 60 stał. doch. kom. umor. długow po 96 pr.

Kurs wileń. na assyg. rubel sr., 3 r. kop. 84; dukat hol. nowy r. 11, kop. 52, stary r. 11 k. 33 imperyal 37 r. kop. 30.

Cena zboża w Rydze d. 15 marca: Łaszt żyta 225 ⁵/₈ r. ass. łaszt pszenicy 418 r. as. łaszt jęczmienia 178 ⁵/₈ r. as., łaszt owsa 161 ¹/₄ r. as.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Data gazet warszawskich jest d. 25 marca: Xiążę Namiestnik Królewski po kilkodniowej niebytności, powrócił do Warszawy.

W królestwie polskiem dobra zniesionych klasztorów wypuszczają się w 10letnią dzierżawę.

Lód na Wiśle nieco się poruszył, lecz dla nader małej wody osiadł na piaskach, wszakże przewóz przez to niezatamowany.

D. 19 lutego, w mieście *Skalmierzu*, w województwie krakowskiem obwodzie miechowskiem, owca urodziła razem czworo jagniąt, proporcjonalnie utworzonych: wszystkie żyją.

FRANCYA.

Paryż, dnia 11 marca. Xiężna *Berry*, oddając chirurgowi *Bougon* w podarunku złotą tabakierę z wizerunkiem zabitego jej męża, rzekła: *Miej WPan w pamięci tego, któremu zawsze tak gorliwie służył.* Wspomniony chirurg chciał ssąć krew z rany Xięcia, lecz go ten wstrzymał mówiąc: *Nie czyn tego przyjaciela, rana może być zatruta jadem.*

Zapewniają, iż *P. Decases*, składając urząd prezesa rady ministrów, wezwał jak najmocniej następcę swego, aby nie wchodził w związki z stronnictwem, przeciwko któremu znaczna większość narodu jawnie powstaje. Zdaje się, iż rada ta, zasadzona na dokładnem poznaniu sposobu myślenia Francuzów, sprawiła wrażenie na umyśle jego i że jej usłuchał. Widać przynajmniej, iż teraźniejsi ministrowie stosownie do tej rady działają. Powróciła więc ufność w rządzie, i papiery skarbowe podniosły się do tej ceny, jaką miały przed zabiciem Xięcia *Berry* d. 13 lutego.

Czytamy w *Gazecie Francyi* (*Gazette de France*) co następuje: — Jenerał *Mina* wyjechał z *Paryża*; inni wygnańcy hiszpańscy udali się za nim. Jenerał ten chce wznieść rewolucyą w północnych prowincjach Hiszpanii. Nie jest on jednak owym sławnym dowódcą *gerrillasów*, który z taką chwałą bronił oyczyzny podczas ostatniej wojny. Tamten *Mina* został rozstrzelany, ten zaś ma tylko nazwisko jego, ale nie posiada równych talentów; nie będzie więc groźnym nieprzyjacielem dla Króla hiszpańskiego.

Dnia 5 b. m. czterech policyantów poymało tu pewnego człowieka dobrze ubranego na

ulicy, i wsiadłszy z nim do najętego pojazdu, zawieźli do prefekta policyi.

ANGLIA.

Londyn, dnia 7 marca. Król tak już wyzdrowiał, iż dnia 29 z. m. w towarzystwie Panna Kinghton z jednym służącym pojechał stąd do Brighton. Przy pojeździe jechało 8 żołnierzy z pułku dragonii. Za przybyciem do Brighton, wywieszono chorągiew na wieży i we wszystkie dzwony kościelne uderzono. Naza jutrz były pokoje u Monarchy. Każdy cieszy się z dobrego zdrowia jego.

Dnia 5 b. m. zgromadziła się tajna rada, pod przewodnictwem Lorda Kanclerza. Jest ona najwyższym sądem angielskim, i zbiera się tylko w wypadkach wielkiej wagi. W najętych pojazdach przywieziono śpiskowych z więzienia Coldbathfields pod strażą oddziału dragonii. Nadzwyczajny tłum ludu przykładnie się zachował. Pozwolono wejść do sali żołnierzom i policyantom, którzy byli świadkami napadnięcia na śpiskowych i ich schwytania, tudzież wielu znakomitym osobom. Badanie krótko trwało, bo ledwo 2 godziny. Wprowadzony najpierw Thistlewood, szedł prędko, i zdawał się nieco pomieszany. Oświadczone mu, iż będzie sądzony za zabójstwo i zdradę kraju, poczem zaraz go odprowadzono. Weszli potem Brunt i inni więźnie, oprócz Prestona. Symonds i Monument stali 20 minut przed sądem. Symonds przejęty żalem, doniósł o śpisku i ważne rzeczy wyjawiał. Słychać powszechnie, iż będzie świadkiem ze strony rządu. Monument przeląkł się wchodząc do sali, a bardzo jeszcze, gdy wychodził. Ings i Thistlewood łajali go za tchórzostwo. Thistlewood kręcił sobie kapelusz, i spokojnie czekał swojego losu. Wróciwszy Ings z sali, usiadł z widocznym gniewem na swoim stołku, a gdy mu okazywano ręce, rozmawiał z Thistlewoodem. Preston czekał niecierpliwie, aby go wprowadzono; wstawał, ile razy drzwi otworzono, w nadziei, iż wejdzie do sali, a omyleny siadał znowu, co nareszcie sprzykrzywszy sobie zawołał: *Pókiż tedy mam czekać? Teraz właśnie jeniusz mój wzbil się do swojej wysokości. Zdaże mi się, iż nie masz nikogo na świecie, któryby posiadał taki jeniusz, jaki jest mój w tej chwili. Jeśli Bóg chce, abym zginął za sprawę wolności, niech się stanie wola jego nie moja. Będzie to dla mnie tryumfem; prawdziwym tryumfem.* To mówiąc robił jestą, jak waryat. Nie podobało mu się, gdy usłyszał, iż nie będzie słuchanym; bo się zapewne przysposobił na powstanie przeciwko ministrom. Zalecono potem naczelnemu inspektorowi w Tower, aby 8 więźniów, jako to: Thistlewooda, Brunta, Davidsona, Ingsa, Wilsona, Tidda, Harrisona i Monumenta, oskarżonych o zdradę kraju, wziął pod swój dozór. Thistlewooda osadzono w tak nazwanej czerwonej wieży w Tower, gdzie 60 żołnierzy, zamiast 10, na straży postawiono. Innych, to jest Bradburn, Cooper, Gilchrist, Strange, Hall i Firth, oskarżonych częścią o zabójstwo, częścią o strzelanie w zamiarze zabicia, odwieziono napowrót do więzienia Coldbathfields. Symonds, służący, i Preston szewc, mają być później badanemi, a tymczasem zaprowadzono ich do więzienia Tothillfields.

Uwięziono tu znowu kilku ludzi, których nieco pierwej na wolność wypuszczono. Jest między niemi John Firth, do którego należy stajnia, gdzie się śpiskowi zgromadzali. Zznał, iż ją najął niejakemu Harrison. Pokazuje się teraz, iż ten Harrison jest świadkiem przeciwko Thistlewoodowi, i zaprzysiągł, że stał obok niego, kiedy ten zabił urzędnika policyjnego Smithersa. Oświadczył także, iż Firth zna Davidsona i innych śpiskowych. — Rząd wyznaczył 100 fun. szterl. pensyi roczney wdowie po zabitym wspomnianym urzędniku.

Policya szuka jeszcze niejakiego Palin, który należał do śpisku. Widziano go w okolicach Tonbridge, idącego ku Gravesend. Mienił się krześlarem i szukał roboty.

Burzyciele spokoyności w Irlandyi zwani Ribbonmen, mają zamiar polityczny i religijny; nie są więc bandytami, jak ich niektóre gazety nazwały. Samę tylko broń, i to, co do niej należy, zabierają. Powstali od tego czasu, jak katolikom odmówiono reprezentacyi w parlamencie. Domyślać się można, iż mają niewiadomych naczelników, i chcą między innemi utrzymać religiję katolicką, a jeśli parlament nada swobody katolikom, w tym razie przestaną być głośnemi. Przed wykonaniem przysięgi czytają im następujący krótki zbiór ich obowiązków: *Przysięgniecie przed Majestatem Wszehmocnego Boga: iż do śmierci dotrzymacie tajemnicy; iż na wszystkie pytania siemienie odpowiecie; iż ani bierzecie płacy od rządu, ani jesteście protestantami lub wolnemi mularzami; iż nigdy nie zechcecie zależeć od osób, które się zasadom naszym opierają; iż dacie się męczyć i powiesić, a nie wyjawicie tajemnic naszego wydziału lub nazwisk i znaków towarzyszków naszych; iż podupadłych braci waszych nigdy nie opuścicie, ale ich podług możności wesprzecie; iż nie nadużyjecie tytułów i znaków, któreście w zgromadzeniu naszym pozyskali; iż oprócz małżeństwa, nie będziecie mieli ścisłych związków z siostrą, żoną lub córką któregokolwiek z braci naszych, i że od żadnego protestanta nic nie kupicie, chyba wtenczas, gdyby taniej lub w lepszym gatunku sprzedawał niżeli katolik; iż na koniec ani Królowi Jerzemu, ani żadnemu z agentów jego służyć nie będziecie, chyba przymuszeni niedostatkiem.*

Rozruchy w Irlandyi szerzą się coraz bardziej. W jednym miejscu zebrało się 1,300 powstańców, a inni w liczbie 500 ludzi uważają korpus wojska stojący w Duamacreana. W okolicach Tuam zaszła bitwa między wojskiem królewskim i powstańcami, z których jednego zabito, a kilku raniono. Powstańcy coraz liczniejsi, przeciągają na swoją stronę wieśniaków, i każą im przysięgę wykonywać. Gazeta dublińska umieściła długi spis spalonych niedawno domów wiejskich. W Birr miano dnia 1 b. m. odkryć śpisek na życie dwóch Lordów. Gazeta wychodząca w Tuam donosi, iż powstańcy, odebrawszy wiadomość o zmniejszeniu opłaty gruntowej przez właścicieli wsi, kazali kilku stronnikom swoim wrócić do domu, co dowodzi, iż chcą się uwolnić od ucisku panów, lecz nie mają żadnego politycznego celu, ani związku z radykalistami angielskimi. Zdaże się, iż takie też jest zdanie rządu w tej mierze.

Dnia 2 b. m. mieliśmy tu straszny wichur, który ciągle od godziny 8 zrana trwał przez cały dzień i noc. Ulice były zawałone dachówkami, ceglami i kawałkami ryn; w zwierzyńcu *St James* najgrubsze drzewa zostały wyrwane z korzenia lub obalone; wielkie szkody poniesiono na *Tamizie*. Smutne także w tej mierze odbieramy wiadomości z nadbrzeżów morskich. Nawstarsi marytkowie nie pamiętają tak okropnej burzy. Donoszą z *Jarmouth*, iż tam jest 50 okrętów uszkodzonych. Statek parowy *Hull* płynący do *Cowes* zatonął. W gospodzie *Lloyda* wywieszono listę 300 okrętów, które podług nadeszłych dotąd wiadomości, poniosły szkodę w portach krajowych.

HISZPANIJA.

Gazeta korespondenta hamburskiego zawiera, między doniesieniami z *Paryża* pod dniem 8 marca, następujące o Hiszpanii wiadomości:

Buntownik *Riego* po wkroczeniu swoim do *Algeiras*, wydał następującą odezwę do obywateli:

„Mieszkańcy *Algeiras*!

„Konstytucya, której żądałście z tak mocnem upragnieniem, zostanie znów w murach waszych przywróconą. Sami sobie urzędników wybieracie; stróżę ludu zatrudnia się prawami, które dlań szczęście i świetność przyniosą. Przygotujcie się do tak szczęśliwego wypadku: oczekujcie go z mocnem postanowieniem niezachwiania się nigdy w swém przedsięwzięciu: stałość bowiem jest nieprzebytym wałem przeciw obcemu napadowi. Przeciwnicy pierzchną natychmiast, gdy uyrzą, trzymających się drogi honoru i sławy. Niech żyje naród! Niech żyje wiara ojców naszych! Niech żyje rząd, który przynosi szczęście i wolność! „

W *Pampelunie* zaszły liczne uwięzienia. Podług jednej z gazet tutejszych, twierdzą tam słabą załogę. *Mina* miał się połączyć z innymi naczelnikami buntowników.

Do pogłosek należy, że Król hiszpański uda się osobiście do Andaluzji, czyli podług innych, do obozu, który się ma zgromadzić pod *Ocana*.

Wypa *Leon* liczy więcej 40,000 mieszkańców.

Dalej czytamy w tymże *Korrespondencie hamburskim*, z *Paryża* pod 10 marca, co następuje:

Bunt w Hiszpanii zdaje się, niestety, coraz bardziej rozszerzać. Gazety nasze zawierają o tém, co następuje:

(Z *Monitora*). Podług wiadomości z *Madrytu* pod dniem 28 lutego: Pewną jest, że *Riego* udał się ku *Esja*, a nie do *Grenady*.

Zdaje się, że buntownicy wzięli jedną baterję, która wystawioną była przed *Corta-Dura*, dla bronięcia przystępu do tego miejsca.

Zapewniają, że rząd zamysłał zmienić niektórych dowódców wojska andaluzyjskiego. Powiadają, że wysłany został goniec dla wezwania do wojska generała *Espagne*, oficera znajomego ze swej waleczności. (Generał *Espagne* jest rodem Francuz).

Zapewniają też, że między wojskami w *Gallicji* wybuchnęły niespokojne poruszenia. Milieje i mieszkańcy nie łączyli się do tego.

Bordeaux, dnia 6 marca.

„Gazety nasze zawierają o wypadkach w Hiszpanii, co następuje:

Podług zapewnienia, jednego z przybyłych tu podróżnych, w *Korunnie* wybuchnął także bunt, a dnia 20 lutego ogłoszona została konstytucya stanów (*Cortes*). Dowódca z *Burgos* wysłał trzy szwadrony jazdy, dla opierania się buntownikom; rozumieją, że to nie będzie miało skutku.

Margrabia d'Alazan, jenerałny kapitan Ar-

ragonii, udał się do *Madrytu*, dla uwiadomienia Króla o niebezpiecznym stanie umysłów w *Sarragossie*. Lud zmazał tam imię *Ferdynand*, które nadane było jednemu placowi publicznemu, i zamienił je na imię placu konstytucyjnego.

Jenerał *Castannos*, jenerałny kapitan *Katalonii*, oświadczył także rządowi, że nie może ręczyć za wierność tej prowincji, gdzie odkryto wiele tajemnych związków między wojskowymi i mieszkańcami.

Z *St. Ander* śpiesznie pobiegł goniec do *Madrytu* z doniesieniem, że w mieście tém ogłoszono konstytucya.

W *Walencji* zaszły niespokojne poruszenia, a dawniejszy przywódca *Gerillów*, *Nébot*, stanął na czele korpusu 500 ludzi, i zamyslał złączyć się z kolumną *Riego*, który w bliskości *Grenady* znajdować się musiał.

Jenerał *Elio* popadł w niełaskę, za to, że radził Królowi, aby opuścił stolicę.

Naczelne dowództwo wojsk królewskich, które powierzone było dotąd jenerałowi *Freyre*, ofiarowane było jenerałom *Giron* i *Ballasteros*, którzy tego nie przyjęli.

Sztab jenerała *Freyre* udał się do niego i żądał, ażeby regiment, który uderzył na 3 kompanie *Riego*, wymazany został z listy wojska, za to, że przelewał bratnią krew swoich towarzyszy-broni.

Osoba, która powyższych wiadomości udzieliła, powiada także, że bunt stał się powszechnym w Hiszpanii, że w *Madrycie* panowała wielka trwoga, i że wielu grandów udało się do Króla Jmci, aby go prosić o zwołanie Kortezow czyli stanów; co uważali za jedyny środek zapobieżenia skutkom buntu.

Powiadają, że w *Korunnie* zaszły wielkie bezprawia przeciw osobom, które się niegdyś przyłożyły do poymania jenerała *Porlier*, który, iak wiadomo, dawniej już tam bunt był podniósł. Przy powstaniu w *Sarragossie* miało 3 ludzi utracić życie.

Także z *Bordeaux*, d. 6 marca.

„Jak słyhać, Król hiszpański oświadczył się już z ofiarowaniem konstytucji reprezentacyjnej, ale buntownicy żądają, żeby im dla pewności oddadł naprzód sześć twierdz najmocniejszych.

Riego znajdował się dnia 26 lutego w *Antequera*, które tylko o 3 mile oddalone jest od *Grenady*.

Za odebraniem w *Madrycie* wiadomości o huncie w *Gallicji* i *Korunnie*, odprawiła się wielka rada stanu, na której się i wielu jenerałów znajdowało.

W *Asturyi* w *Castropol* zaszły także niespokojne poruszenia i dopuszczono się wielkiej swawoli.

Mina, jak zapewniają, zajął miasto *Orbaicera*, gdzie organizuje swoją bandę, która już jest bardzo liczna. Gubernator prowincji *Guipuscao*, jenerał *Areizaga*, chciał przenieść główną kwaterę swoją z *Tolosa* do *St. Sebastian*.

Nietylko w *Castropol* ale i innych okolicach *Asturyi* miał bunt wybuchnąć.

Od granic hiszpańskich dnia 2 marca. „Podczas powstania w *Korunnie* d. 20 lutego oficerowie tamecznej załogi przypieśli kórkardę konstytucyjną. Oficerowie buntownicy udali się do jenerała *Venegaz*, i oświadczyli mu, że jeśli się z nimi nie połączył, tedy uwięzionym zostanie. Stało się to ostatnie, gdyż jenerał nie zgodził się na pierwsze. Buntownicy ustanowili potem rządową juntę. Wiele osób, które w roku 1815 zdradziły *Porliera*, zostały zamordowane. Buntownicy pociągnęli daley do *St. Jacques de Compostela*.

Zgromadzono wojska pod *Madrytem*. Rząd francuzki kazał mocno osadzić przeyscia do Hiszpanii.

Liczbę wojska *Miny*, który zajął także warowne miejscę *Ayar*, podają już na 2000 ludzi.

(z Gazety le Constitutionnel) Wypadki w Hiszpanii przybierają codziennie ważniejszą postać. Powstanie idzie z pośpiechem i zbliża się do siedziby rządu. Pocieszającym postrzeżeniem jest, że spokojność publiczna mało od jest zaburzona i że rząd konstytucyjny tworzy się bez rozlewu krwi.

W *St. Ander* nastąpiło powstanie d. 27 lutego, a władze municypalne wykonały na wierność konstytucji przysięgę d. 30.

Dnia 26 lutego doboż jeden załogi madryckiej zawołał do swoich towarzyszy: „Dzieci, chodźmy na wyspę *Leon*!” Jeden stary sierżant odpowiedział mu na to: „Jeszcze nie czas.” Infant *Don Francisco* nie miał się znajdować przez 24 godzin u dworu: nalegał bowiem na wprowadzenie korteżow.

Riego, podług niektórych wiadomości, obrócił marsz swój na *Cordova*, a zamiar jego nieinny być ma, jak ciągnąć ku *Madrytowi*.”

Bajonna dnia 4 marca. „W *Korunnie* wygrzebano zwłoki *Porliera* i oddano im część żałobną. Wdowa po nim, która się w klasztorze jednym blisko *Korunny* znajdowała, została ztamtąd sprowadzona z okazalnością do miasta.

W towarzystwie *Miny* znajduje się półkownik *Echeverria*, znajomy z talentów swoich wojskowych. Pierwszem działaniem *Miny* było opanowanie ludwisarni w *Aizaval*. Ustanowił cło jak i dawniej. Każdy zagraniczny wóz musi opłacić 10 fr.

Król miał odrzucić propozycję tak względem przyjęcia obcej pomocy, jako też względem żądania od Francji 40,000 ludzi posiłkowego wojska.”

Madryt dnia 1 marca. „Regiment *Soria* miał przejść do buntowników na wyspę *Leon*, i nie można było polegać na duchu osady flotney, tak, że się o stan *Kadyxu* lekano.

Riego miał wysłać wojska i do *Carthageny*. Jenerałny kapitan *Eguia* wymaszerował był z *Grenady* i poprowadził z sobą 200 więźniów stanu.

Mina znajduje się wszędzie i nigdzie; umie on tak skrycie czynić swoje obróty; naprzód usiłował opanować fabryki broni.

Miasto *Kadyx* pozostało było wiernem do d. 22 ale jest coraz w większych kłopotach z ludnością 50,000 mieszkańców.

W *Biścayi* ukazały się także buntownicze poruszenia.”

Bajona dnia 5 marca. „Podróżny, który tu przybył z *St. Jean-Pied-de Port*, opowiada, że słyszał mocny ogień ręcznej broni Francuzka załoga tego miejsca oczekuje znacznego wzmocnienia. Za kilka dni utworzony zostanie kordon z wojsk naszych na prawem brzegu rzeki *Bidasao*.

W *Korunnie* brygadyer, który niegdyś *Porliera* oskarżył, porąbany został na kawałki.”

Miasto *Kadyx*, pomimo wszelkich starań ze strony buntowników, nie przestaje okazywać nayschwalniejszej wierności dla rządu królewskiego. Odezwa buntowników do miasta tego wydana, była wbrzmieniu następującem:

„*Kadyxie*, *Kadyxie*! gdzież twój patriotyzm? Gdzie cnoty obywatelskie, które cię odznaczały? Jesteśże tym szczęśliwym schronieniem, dokąd niedawno jeszcze naród się był uciekł, dla zapowiadania uszczęśliwiających praw oyczyźnie? Nie ożywia ciębie tak wielkie wspomnienie? Opuściszże obojętnie sposobność dopełnienia twego chwalebnego przeznaczenia? Jakież masz nadzieje? Wolność stoi przed twemi bramami, a ty się ociągasz? słyszysz wrzawę wojenną, a zostajesz w milczeniu? konstytucja ogłoszona została w *San Fernando*, a ty się nie zapalas? Jakichże się spodziewasz owoców z twego równie szkodliwego jak i niepojętego uspienia? Jakże się z tego przed światem usprawiedliwisz? iakż moc przygięła cię do ziemi? Jakież bagnety zdołały prze-

szkodzić głośnemu objawieniu się szlachetnych uczuć twoich? Ach! samo ty kujesz swoje więzy, samo odpychasz tę rękę, którą ku tobie dzieci oyczyzny wyciąga! *Kadyxie*! przebudź się! rozważ tę przepaść, nad którą dezmiesz! powstań, odważ się być wolnem! *Kadyx*, niewolnicze, jest obrazem poniżenia i nędzy; *Kadyx*, wolne, będzie pierwszym pomiędzy potężnymi miastami. Powstań; przełam słabe zapory, które cię otaczają; połącz się z nami; otwórz bramy swoje tym, którzy przysięgli umrzeć za obywatelską wolność oyczyzny, a po siedmioletnich cierpieniach oddychać będziesz znowu czystem i drogiem iey powietrzem.”

Gazety londyńskie czynią uwagę, iż powstańcy hiszpańscy, chociaż podług różnych doniesień kilkakrotnie pobici, zawsze się jednak naprzód posuwają.

Też gazety umieściły następujący list z *Gibraltaru* pod d. 11 lutego:— „Możemy ztąd przez perspektywę widzieć wojsko powstańców, które ciągnie ku *Cap St Roque*, gdzie stoi jenerał *Odonnel*. Oba wojska, spotkawszy się, stoczą z sobą bitwę, bo równe prawie mają siły. Wojsko królewskie wynosi 16,000 ludzi, a narodowe 14,000. Dowiadujemy się w tej chwili, iż ostatnie powiększyło się 2000 ludzi. Margrabia *Urena* jest prezesem ustanowionego niedawno rządu powstańców na wyspie *Leon*.

Odebrano w *Londynie* gazetę wojska narodowego hiszpańskiego pod napisem *Gazeta Patriotica*. Wydawcami jej są PP. *Evarillo*, *Miguel* i *Galiano*, synowiec admirała tegoż nazwiska. Pierwszy jej Numer z dnia 25 stycznia obejmuje 8 stronice, wystawia zamiar powstania i umieszcza opis wypadków od samego początku.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 15 marca. Słychać, iż na odprawionej tu d. 4 b. m. 18stey obradzie pełnomocników dworów niemieckich, obrano wydział do ostatecznego ułożenia przyjętych jednomyślnie uchwał, w celu uzupełnienia aktu związku niemieckiego. Zapewniają, iż obrady skończą się w tym miesiącu; miano już bowiem ułatwić nayważniejsze interesa, jako to: względem uskutecznienia 13go artykułu aktu tego związku, ustanowienia stosunków jego w czasie wojny i pokoju, it. d. Hrabia *Münster*, minister gabinetowy hannowerski, został niespodziewanie wezwany do *Londynu*.

Deputowani kupców i rękodzielników niemieckich podali przełożenie nie tylko N. Cesarzowi Jmci, lecz nawet Xiążęciu *Metternich*, i pełnomocnikom dworów niemieckich.

N I E M C Y.

Gazeta *Hanauska* donosi, iż d. 28 lutego widziano na *Renie* pod *Aszaffenburgiem* potwór wodny, który aż do końca piersi miał postać człowieka, na głowie nie miał włosów, był czarnego koloru i podobny do dziecka. Dwaj ludzie płynący właśnie wtenczas na rzece, rozumieli, iż jakiś człowiek tonie; zbliżyli się więc, a ów potwór pogrążył się w wodzie. Dnia 9 marca dwaj szyprowie widzieli go niedaleko *Hanau*.

Od dnia 1go następującego kwietnia, odnawia się prenumerata kwartalowa na gazetę *Kuryera Litewskiego*, cena na kwartał sr. r. 2 kop. 25.

Wolno Drukować, Ignacy Reszka Kom. Cen. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 55.

Wilno dnia 22 marca v. s. 1820 roku.

O g ł o s z e n i a.

1 Roku 1820 mca marca 8 dnia. Przed Aktami W. G. Wilna, stawając osobiście WJP. Puljanowski komornik Ptu Grodzień. w imieniu JP. Krystyny Szawlewiczowej jako opiekun przeciwko Star. Szai Berkowiczowi pełnomocnemu plenipotentowi Jana Zapasnika oświadczenie do aktu wpisanu podał w tych wyrazach: oświadczenie nomine WJP. Mikołaja Puljanowskiego komor. jako opiekuna wdowy Szawlewiczowej zanasza się na Star. Szai Berkowicza i oto: obzał. Szai Berkowicz przyjąwszy obowiązek na siebie pełnomocnika w imieniu Jana Zapasnika podofficera Leyb Gwardyi Wołyń. pułku z mocy sobie danej plenipotencyi wszedł w układy z JP. Szawlewiczową, i umowiwszy się o schedę pretensyjną jaką stosował Jan Zapasnik, w części wziął pieniądze gotowe, a na zł. pol. tysiąc dwieście na swe imię obzał. wziął dokument z terminem opłacenia na dniu 7 marca idącego roku; w czasie nim termin na exolucyą przypadł, pretensorowie zajawili się do funduszow Jana Zapasnika, w którego imieniu działający obzał. Szai wziął dokument, i tak JP. Jarzębkiewicz przez zapozew z arestem założony o rubli sr. ośmdziesiąt sześć i pół a WJP. Wróblewski o rubli sr. piętnaście w miesiącu februaryi fundusze wszelkie zaarrestowali, żał. del. jako opiekun dbający o dobro pupilli swej chętnie chciał satysfakcyą dopełnić opisowi danemu na sumę zł. pol. tysiąc dwieście, lecz kiedy in tracto czasu takowego ani rozrachunkow żadnych obzał. Szai z pretensorami nieuczynił, ani też napewność i bezpieczeństwo myśl artykułu 10, rozdziału 7 kaucyi żadney nieokazał i niezłożył, ażeby żał. del. przez opłacenie bez uczynić się, powinnego zabezpieczenia na powtórny wypłatę fundusz pupilli nienaraził, oświadcza, iż w każdym czasie opłacić jest gotow byłoby tylko za pretensyą zastosowane i stosować się mogące do trzech lat obż. Szai złożył kaucyą, i że takowy oblig chociażby był przelany, że skutkow odzierać nie może bez dopełnienia bezpieczeństwa dla żał. ostrzegając niniejszym daje wiedzieć. W protokole podpisa no: Takowe oświadczenie jako opiekun podpisuje Mikołaj Puljanowski kom. Ptu Gr.

Correctum Ignacy Misiewicz.

Takowe oświadczenie Redakcyja gazety Kuryera Lit. może drukować.

Mateusz Żółkowski R. M. W.

1, Rada miasta Wilna zawiadamia publiczność: iż w dniach 31 praesen. oraz 1 i 2 aprila r. t. w każdym dniu przed południem w ratuszu wileńskim w izbie Rady teyże, odbywać się będzie licytacya na oddanie w arendowną tenutę, znajdujących się w ratuszu Wileń. sklepow czyli kram, pod N. 7, 10, i 11, z terminem do d. 1 januarii 1821 roku; a takż w gościnnym domie na Ostrobramskiej ulicy łączym, pooddzielnie nymować się mogących pokojow dziewięciu na drugim piętrze, jedney kramy na dole z składem i dalszych składow w tymże domie gościnnym próżnujących; z terminem takż do d. 1 januarii 1821 lub

do d. 1 januarii 1822 roku. W celu wypuszczenia zatém takowych sklepow i pokojow w arendę Rada miasta Wilna czyniąc na druku niniejsze zawiadomienie, zaprasza chcących wyż wyrażone sklepy lub pokoje razem lub pojedynczo arendować, jawić się w pomienionych terminach do licytacyi w izbie teyże Raay. Datt dnia 20 mca marca 1820 roku.

Franciszek Poznański Przewodniczący Rady M. W.

1 Znana sławna pierwsza śpiewaczka Króla Obojga Sycylii Baronowa Natorp, urodzona Marianna Sessi, przybędzie za kilka dni do Wilna, gdzie da koncert, o którym za pozwoleniem Zwierzchności później doniesiono będzie.

1. Podaie się do wiadomości, że się znajduje do przedania kareta podwójna Warszawska Dasz-głowskię ręki, na urząd robiona, i prawie nieużywana, tylko przez stanie od lat dziesiątka, lakier na niej zblakował, za mierną cenę. Kto by chciał ją nabyć, niech się zgłosi za trochę bramę, na plac zboru Ewangelickiego do X. Superintendenta Reczyńskiego.

Izba skarbowa Litewsko, Grodzieńska niniejszym podaje do powszechney wiadomości, iż oddawać się będą z publiczney licytacyi w arendę na 4 lata w guberni Grodzieńskiej na rzece Niemnie most i prom od 1go 7bra 1820 roku, żyjący wziąć takowe, zechcą stawić się do izby skarbowey Grodzieńskiej na licytacyą na termin 15go, 2gi 30 junia a 3ci i ostateczny 8 julii terażniejszego 1820 roku z pewnemi na odpowiedź kaucyami i parękami, gdzie okazane będą życzącym jak kondycye tak i instruktarz, wedle którego z pomienionych mostu i promu pobiera się opłata.

Radca Wincenty Styczyński.

1 Niżej podpisany na mocy dekretu oczewiste-go po odbytych remissie w roku 1818 octobra 26 dnia w Magistracie Wileń. zapadłego sądzającego na Star. Jankielu Josielowiczu Jogichesie sumę rubli sr. 6349 kop. 30 i rubli assygn. 100 przy podaniu ad extinctionem kamienicy niepłatnie nabytej na ulicy Zamkowej i Łotoczek pod N. 103 położoney. Takż na mocy odbytych tradycyney intromissyi i otrzymaniu urzędowie listu podawczego w roku 1820 januar. 26 dnia, gdy więc mocnym został na takowych zasadach obić pomienioną kamienicę do wybrania przysądzonej a należney sobie sumy z procentami, znalazłszy jednak kontrakt kondyktowie na ogólną dzierżawę kamienicy Mowszy Josielowiczowi Kremerowi wydany, pominąwszy zaprzeczenia w Kuryerze Lit. w roku 1815 umieszczone, który urzędnik za nieważny chociaż uznał, jednak niżej piszący się, lękając się aby Jankiel Jogiches wespuł z Mowszą Kremerem nadal podobnych krokow niedziałali, oświadcza a razem uprasza w ogule całą publiczność, aby nikt z wymienionemi Jankielem Josielowiczem Jogichesem i Mowszą Josielowiczem Kremerem niewchodził o takową kamienicę w układy, kontraktow niezawierał, a co większa sum rekodaynych w najmniejszey nawet ilości nie pożyczal; unikając strat, które nastąpić będą mogły. Roku 1820 miesiąca marca 17 dnia Piotr Ciszko.

Takowe doniesienie Redakcyja może do gazety Kuryera Lit. umieścić. Józef Statkowski P. B. M. Wilna.

1. JPan Gely-Latour znany w Europie przez swe pisma publiczne, i posiadający prawdziwy sposób zastonięcia się przed mocą ognia będzie miał zaszczyt Szanowney Publiczności dać dowody w swej sztuce. Otrzymał już potwierdzenia od fakultetów medycznych i od akademiiow znaczniejszych miast Europy; a nakoniec od uniwersytetu warszawskiego, o czém przekonują autentyczne świadectwa.

Wchodzi do pieca rozpalonego od 100 do 200 stopni Termometru Reaumura, nim z onego wynidzie skończy zupełnie kolacyę, widzieć potrzeba to doświadczenie by mu uwierzyć, jest ono równie dziwne w oczach samych chemików, jak ciekawe i interesujące towarzystwo ludzkie: nie może się one odbywać aż na otwartem powietrzu; zatem Gazety ogłoszą dzień reprezentacyi.

Wyż wspomniony JP. Latour będzie miał honor dziś w poniedziałek; to jest 22 dnia tegoż miesiąca dać jedną reprezentacyę złożoną z licznych doświadczeń z ogniem, szczegóły zaś oney ogłaszają afisze; rozpocznie się o godzinie 7 wieczorem w sali pałacu WW. Müllerow na ulicy niemieckiej.

1. Wyjeżdża za granicę na powrót do królestwa Pruskiego do Memla tameczny kupiec Edward Packier z służącym Andrzejem Lewarym.

Ogłasza się poraz trzeci.

3. Komitet Pttu Kowieńskiego zajmując się zpełnianiem poleconych sobie obowiązków względnie drew, światła i słomy na potrzeby wojenne w Kownie mieście dostarczać się mające, zawiadania, że na wyrażone artykuły odbywać się będzie w tymże mieście Kownie w obecności kom-

mitetu licytacya w dniach 20, 22, 23, i ostateczna przetargowa w dniu 24 idącego teraz mca marca 1820 r. na drwa opałowe na świce i na słomę kulową dla wojennych potrzeb, zarazem oznaczona będzie liczba wyrażonych artykułów i wszelkie dalsze kondycye na teży licytacyi, na którą z odpowiedniami załogami zapraszają się ochotnicy.

3. Komitet ptu Szawel., z woli zwierzchności, na dostawienie do miasta Szawel dla wojska drzewa, świec i słomy z podradu; będzie na to odbywać licytacye w dniach 20, 22, i 23 terazniejszego mca marca, życzących więc podić się takowego dostarczenia, wzywa na wyrażone terminy do Szawel, aby przybywali z prawnemi ewikcyami; warunki zaś kontraktu i dalsze wiadomości, będą okazane przed rozpoczęciem licytacyi. 1820 roku marca 10 dnia.

Szawelskiego powiatowego Marszałka zastępcą Prezydent Ziem. Tomasz Herubowicz.

3. Niżej podpisani ostrzegamy publiczność iżby nikt JPP. Tadeuszowi i Katarzynie (nie Sakowiczom ale) Sabowiczom b. radnym miasta Wilna w żadney ilości pieniędzy nie pożyczał i na dom ich w Wilnie za ostrą bramą leżący pod N. 1281 kłatraków arędownych niezawierał, gdyż ile wszelki tychże Sabowiczów fundusz jęczy pod ciężarem długów już wyrównyujących masie funduszu, tyle niżej podpisani, za przysądzoną sobie dekr. Mag. Wileń. sumę czer. 150 rubl. sr. 380 kop. 50. i assygn. rub. 100 wszelki fundusz Sabowiczów od dnia 2 julii b. r. 1820 w extenuacyę zajmą, z obu przeto względów nikt swego majątku, spodziewać się należy, że procederowi, zawichrzeniu, a może i utracie poddać niezechce.

Kostanty Beynarowicz.

Agata Beynarowiczowa.

Roku 1820 marca 15 dnia. Ze takowe ostrzeżenie może być do druku przyjęte poświadczam. Józef Statkowski P. B. M. W:

Na mocy postanowienia komitetu JWW. Ministrow, dnia 19 października 1818 roku zapadłego, izba skarbowa Litewsko Grodzieńskiej Gubernii znajdując niektórych possessorów dóbr skarbowych w opłacie należnych do kassy Monarszey dochodów nieakuratnem, przedsiębierze takowe majątki oddać przez publiczną licytacyę w dwunastoletnią possesyę z dnia 12 kwietnia r. b. do jakowej licytacyi przeznacza następne trzy termina: pierwszy dnia 22, drugi 24 terazniejszego miesiąca a trzeci ostateczny w dniu 5 następnego mca kwietnia. O czém podając do powszechney wiadomości, wzywa, aby życzący wziąć takowe dobra, przybyli do teży izby na wyżey wspomniane termina z kaucyami odpowiedniami dwuletniej intracie jakie są te majątki i ich stan, wyswieca dołączająca się przy tém osobna tabella.

W obowiązku Vice Gubernatora Sowiećnik Antoni Symonolewicz.
Bernard Kudorowski Sekretarz Gubernski.

Tabella o stanie majątkow Skarbowych w Gubernii Grodzieńskiej położonych oddających się w 12toletnią arendę od dnia 12 kwietnia b. r.											
N.	Nazwiska majątkow.	Folwarki.	W sie.	Liczbadynow	płci męskiej Liczbadusz	Ilość ziemi				Roczna in- brata srebr. Ruble	Kop.
						Pod lasem		Oromey i Siano- żęci.			
						Wlok	Morgi	Wlok	Morgi		
Powiatu Grodzieńskiego.											
1	Kollonia Ciemnobloto	-	-	-	-	-	-	22	18	35	25
Powiatu Stonimskiego											
2	Dzierżawa Lisewicze	1	-	-	-	-	-	13	-	70	-
Powiatu Lidzkiego.											
3	Dzierżawa Kierszyszki	1	-	-	-	-	-	5	-	51	50
Powiatu Nowogrudzkiego.											
4	Starostwo Popkowskie	1	1	3	8	14	15½	2	22½	120	-
5	Dzierżawa Kucharzewszczyzna	-	-	-	-	-	-	1	23½	32	-

W obowiązku Vice Gubernatora Sowiećnik Antoni Symonolewicz.
Bernard Kudorowski Sekretarz Gubernski.